

## 30 listopada. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

\*(Iz 49, 1-6)\*

**(Iz 49, 1-6)**

Wyspy, posłuchajcie Mnie! Ludy najdalsze, uważajcie! Powołał Mnie Pan już z łona mej matki, od jej wnętrzości wspomniał moje imię. Oстрым mieczem uczynił me usta, w cieniu swej ręki Mnie ukrył. Uczynił ze mnie strzałę zaostrzoną, utaił mnie w swoim kołczanie. I rzekł mi: «Tyś Sługą moim, w tobie się rozślawię». Ja zaś mówiłem: «Próżno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły. Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego. Wsławiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą».

A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela. I rzekł mi: «To zbyt mało, iż jesteś mi sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela. Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi».

**(Ps 19 (18), 2-3. 4-5b (R.: 5a))**

Po całej ziemi ich głos się rozchodzi

Niebiosa głoszą chwałę Boga,  
dzieło rąk Jego obwieszcza nieboskłon.  
Dzień opowiada dniowi,  
noc nocy wiadomość przekazuje.

Po całej ziemi ich głos się rozchodzi

Nie są to słowa ani nie jest to mowa,  
których by dźwięku nie usłyszano.  
Ich głos się rozchodzi po całej ziemi,  
ich słowa aż po krańce świata.

Po całej ziemi ich głos się rozchodzi

**Aklamacja:**

Pójdźcie za Mną,  
a uczynię was rybakami ludzi.

## **(Mt 4, 18-22)**

Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, Jezus ujrzał dwóch braci: Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. I rzekł do nich: «Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi». Oni natychmiast, zostawiwszy sieci, poszli za Nim. A idąc stamtąd dalej, ujrzał innych dwóch braci: Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, jak z ojcem swym Zebedeuszem naprawiali w łodzi swe sieci. Ich też powołał. A oni natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim.

### **Komentarz:**

W Dziejach Apostolskich znajduje się wyjaśnienie, dlaczego Apostołów wybrał sobie Pan Jezus na samym początku swojej publicznej działalności. Mianowicie już po zmartwychwstaniu Pana Jezusa Apostoł Piotr tak oto uzasadnia konieczność uzupełnienia grona Apostołów po zdradzie Judasza: "Trzeba więc, aby jeden z tych, którzy towarzyszyli nam przez cały czas, kiedy Pan Jezus przebywał z nami, począwszy od chrztu Janowego aż do dnia, w którym został wzięty od nas do nieba, stał się razem z nami świadkiem zmartwychwstania".

Zwyczajni mędracy głoszą swoją naukę sami z siebie. Owszem, ich nauka zawsze jest jakoś zakorzeniona w kulturze, w której wyrosli, i ma różne odniesienia do nauki innych mędrców, ale to jest ich nauka i naznaczona jest ich niepowtarzalną indywidualnością. Pod tym względem Pan Jezus jest zupełnie niepodobny do ludzkich mędrców. On przyszedł do nas jako Boski Świadek miłości Ojca Przedwiecznego do nas ludzi. Toteż wielokrotnie i w różnych sformułowaniach powtarzał, że nauka, którą głosi, nie jest Jego nauką, ale Tego, który Go posłał, Ojca. Więcej jeszcze: Pan Jezus samego siebie przemienił w żywe Świadectwo miłości Ojca Przedwiecznego do nas ludzi. To właśnie dlatego przez Jego mękę, śmierć i zmartwychwstanie dokonało się nasze odkupienie.

Otóż głoszenie Ewangelii polega nie na przekazywaniu samej tylko nauki, choćby najprawdziwszej i najwznioślejszej, ale na przekazywaniu świadectwa o Jezusie, Świadku Wiernym miłości Ojca Przedwiecznego, Świadku, doskonale zjednoczonym ze swoim Ojcem w tej miłości do nas ludzi, Świadku, który ukochał nas aż do końca, aż do swojej śmierci na krzyżu.

Cała wiara chrześcijańska opiera się na przekazywaniu tego świadectwa. Apostołowie byli pierwszymi odbiorcami świadectwa złożonego przez Jezusa Chrystusa, a zarazem tymi, którzy zapoczątkowali dawanie świadectwa o Jezusie. Stąd zarówno w listach apostoelskich, jak i w Apokalipsie mówi się o tym, że Kościół jest zbudowany na fundamencie Apostołów. Dlatego wielką ambicją, ale i obowiązkiem Kościoła jest trwać w nauce Apostołów. Dlatego w Kościele z taką alergią reagujemy na wszelkie próby zniekształcenia świadectwa Apostołów.

Dlatego też Apostołowie cieszą się w Kościele tak żywą pamięcią i czcią. Rzecz jasna, nie zdołalibyśmy wytrwać w nauce Apostołów, gdyby nie czuwał nad tym sam Duch Święty, którym Pan Jezus – zgodnie ze swoją obietnicą – nieustannie Kościół obdarza. Ale Duch Święty jest również głównym sprawcą tego, że świadectwo o Jezusie Chrystusie dociera do coraz to nowych pokoleń. Obyśmy i my znaleźli się w tej świętej sztafecie przekazywania dobrej nowiny o zbawieniu coraz to nowym ludziom.

*o. Jacek Salij OP*